Smolasty, Ratuj (ft. Tribbs)

Ciągle jestem taki sam
Coś zjebałem – to nie ja!
Nie chce słuchać twoich rad
Nie chce słuchać twoich dram
Dla niej będę słodki cham
Bukiet róż i nocny włam
Dzisiaj nawet whisky sour nie uleczy twoich ran

Wychodzę do klubu, miałem wychodzić na prostą
Dobra zrobię to za tydzień, teraz lejcie mi gorzką
Czy nasze pojebane stany stworzą historię miłosną?
Rano nie będzie tak słodko

Mam dość już tych wszystkich zer
Dziś chce zniszczyć się
Dziś zapomnieć chcę
Ratuj, Ratuj!
Mam dość już tych wszystkich zer
Dziś chce zniszczyć się
Dziś zapomnieć chcę
Mam dość już tych wszystkich zer
Dziś chce zniszczyć się
Dziś zapomnieć chcę
Ratuj, Ratuj!
Mam dość już tych wszystkich zer
Dziś chce zniszczyć się
Dziś zapomnieć chcę
Ratuj, Ratuj!

Ciągle jestem taki sam
Coś zjebałem – to nie ja!
Nie chce słuchać twoich rad
Nie chce słuchać twoich dram
Dla niej będę słodki cham
Bukiet róż i nocny włam
Dzisiaj nawet whisky sour nie uleczy twoich ran

Wychodzę do klubu, miałem wychodzić na prostą
Dobra zrobię to za tydzień, teraz lejcie mi gorzką
Czy nasze pojebane stany stworzą historię miłosną?
Rano nie będzie tak słodko

Mam dość już tych wszystkich zer
Dziś chce zniszczyć się
Dziś zapomnieć chcę
Ratuj, Ratuj!
Mam dość już tych wszystkich zer
Dziś chce zniszczyć się
Dziś zapomnieć chcę
Mam dość już tych wszystkich zer
Dziś chce zniszczyć się
Dziś zapomnieć chcę
Ratuj, Ratuj!
Mam dość już tych wszystkich zer
Dziś chce zniszczyć się
Dziś zapomnieć chcę
Ratuj, Ratuj!